



Nowa tradycja? Kłódki miłości na kładce Bernatka

2010-10-13

Kładka Bernatka zamienia się w kultowe miejsce dla zakochanych. Pary przywieszają kłódkę do mostu, zatraskują ją, a kluczyk wrzucają do Wisły.

Na konstrukcji kładki wisi już kilkanaście kłódek. Na pierwszy rzut oka niczym nie różnią się od tych, które kupuje się w sklepie żelaznym. Dopiero gdy się im przyjrzeć z bliska, można odczytać wyryte imiona i daty. W Europie takich mostów miłości jest wiele, m.in. w Paryżu, Wilnie czy Kijowie. W Bydgoszczy, gdzie również mieszkańcy spontanicznie zaczęli wieszać kłódki na jednym z mostów, urzędnicy obiecali, że jeśli kłódek przybędzie, zostanie zmieniona jego nazwa na most Zakochanych.

W Krakowie takich pomysłów nie ma. Jak twierdzi Filip Szatanik z biura prasowego Urzędu Miasta Krakowa, nowa tradycja może przyczynić się do promocji Krakowa. - To świetny pomysł zaczerpnięty z innych miast. Nad zmianą nazwy nie myślimy, jednak apelujemy o małe gabaryty zawieszanych kłódek - dodaje.

Apele są uzasadnione. Na most Milvio w Rzymie pielgrzymują zakochane pary z całego świata. Tysiące kłódek i łańcuchów zaczęło kilka lata temu zagrażać bezpieczeństwu budowli. Dlatego władze Wiecznego Miasta regularnie usuwają najstarsze kłódki.

bs